

Oddaleni w codzienności i bliscy od święta. Kultura celebrowania czasu świąt religijnych w rodzinach migracyjnych

Distant in everyday life and close on festive occasions.
The culture of celebrating religious festivals in migrant families

NATASZA DOICZMAN-ŁOBODA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Socjologii,
Zakład Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej, Polska
natasza.doiczman@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-0894-7747>

Abstract: The aim of the article is to present a research analysis containing the results of research on the functioning of migrant families in the context of everyday experiences of separation and Christmas closeness. In order to characterize everyday and holiday culture as fully as possible, I found it important to present the behaviors present in migrant families, symbolic objects and specific customs related to holidays. The obtained conclusions are the result of a detailed and very demanding analysis of huge research material that I obtained during many hours of interviews with members of migrant families – migrant parents, parents staying in Poland with children, children remaining in the country of origin and relatives who, for various reasons, partially took over the responsibilities of the migrant parent. The aim of the article was to show the way of perceiving the period of religious holidays, which are also family holidays. What was important to me was the meaning that the respondents themselves assigned to religion and holidays. During the interviews, there were many emotional statements from the narrators.

Keywords: migration family; separation; migration separation; holidays; Christmas; religiosity

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie analizy badawczej, zawierającej wyniki badań nad funkcjonowaniem rodzin migranckich w kontekście codziennego doświadczania rozłąki i świątecznej bliskości. Dla jak najpełniejszego scharakteryzowania kultury codziennej i świątecznej istotne było dla mnie przedstawienie zachowań obecnych

w rodzinach migranckich, obiektów symbolicznych oraz specyficznych zwyczajów związanych ze świętami. Uzyskane wnioski są wynikiem szczegółowej i bardzo wymagającej analizy ogromnego materiału badawczego, który uzyskałam podczas wielogodzinnych wywiadów z członkami rodzin migracyjnych – rodzicami-migrantami, rodzicami przebywającymi w Polsce z dziećmi, dziećmi pozostającymi w kraju pochodzenia oraz krewnymi, którzy z różnych powodów częściowo przejęli obowiązki rodzica-migranta. Celem artykułu jest ukazanie sposobu postrzegania okresu świąt religijnych, które są również świętami rodzinnymi. Ważne było dla mnie znaczenie, jakie religii i świętom nadawali sami respondenci. Podczas wywiadów pojawiło się wiele emocjonalnych wypowiedzi narratorów.

Słowa kluczowe: rodzina migracyjna; rozłąka; rozłąka migracyjna; święta; Święta Bożego Narodzenia; religijność

Rodzina używając przedmiotów i zachowań symbolicznych, mając swoje własne uroczystości i święta, obchodząc po swojemu święta obowiązujące w społeczeństwie, w jakim żyje, pielęgnując dawne zwyczaje i obyczaje oraz tworząc nowe – wypowiada i utrwała w nich wartości i normy przez siebie cenione, wierzenia religijne i ideały życiowe, przekonania społeczne i polityczne, swoje preferencje osób i wydarzeń, treść i jakość wzajemnych stosunków wewnątrzrodzinnych oraz całą historię rodzinną.

Stwarza to w każdej rodzinie specyficzną atmosferę intymności, a także tajemniczości, swojskości, a jednocześnie odrębności w stosunku do innych rodzin.

(Dyczewski 1996, 8)

Wprowadzenie

Wiele źródeł wskazuje na to, że religia była obecna we wszystkich znanych nam społeczeństwach (Goodman 2001). Natomiast świętowanie, to jednocześnie immanentna skłonność człowieka i nieodzowny fragment życia społecznego, a także trwały element kultury (Dyczewski 2012). Święta są okazją do manifestowania wspólnie uznawanych wartości, do szczerych rozmów, celebrowania wspólnego używania przedmiotów, wykonywanych razem czynności, a przede wszystkim stanowią one wspólnotę przeżyć i doświadczeń. Jak zauważa Leon Dyczewski (2012), wiele definicyjnych ujęć świętowania podkreśla cechy odróżniające je od codzienności, inne z kolei kładą nacisk na indywidualne i społeczne potrzeby, związane ze świętowaniem i funkcje jakie świętowanie pełni w życiu. Elementami kształtującymi święta są: wspólny cel, intencja, okazja, określony czas i przestrzeń, obecność rytuałów, odpowiedni strój, wyznaczony organizator, także wspólne przygotowywanie i aktywne uczestnictwo w świętowaniu, a ponadto dar, który jest oznaką osobistego wkładu w świętowanie (Dyczewski 2012).

Święta podzielić można na periodyczne i nieperiodyczne, stałe i zmienne; lokalne, regionalne, narodowe, państwowe i międzynarodowe; religijne i niereligijne; prywatne (rodzinne, niewielkich grup w przestrzeni prywatnej) i publiczne; święta przejścia związane z życiem osobistym i rodzinnym (narodziny, ślub, śmierć) oraz święta przejścia związane z naturą (Nowy Rok, święto wiosny) (Dyczewski 2012, 4). W niniejszym artykule analizie poddane zostały święta religijne, które jednocześnie są świętami rodzinnymi, w wyjątkowy sposób obchodzonymi przez rodziny migracyjne. Świętami, które mają najbogatsze tradycje i są obchodzone najbardziej uroczysto, w najszerszym gronie, a ponadto są świętami o bogatej obrzędowości w społeczeństwie polskim to Boże Narodzenie i Wielkanoc, następnie Dzień Wszystkich Świętych i Boże Ciało (Dyczewski 2012). Także współcześnie wskazanie na szczególne celebrowanie tych świąt jest niezmiennie, choć zmienia się sposób ich świętowania. Jak zauważa Giddens „dziś jednak tradycja jest bardziej elastyczna i zmienna niż kiedykolwiek wcześniej, a przemiany zachodzą bardzo szybko ze względu na nieustanną interakcję różnych wartości i wpływów” (Giddens 2014, 156). Ze względu na tworzenie narracji, dotyczących głównie wspólnego obchodzenia Bożego Narodzenia i rzadziej Wielkanocy, poniższa analiza dotyczy sposobu celebrowania właśnie tych wybranych świąt.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie analizy badawczej, zawierającej wyniki prowadzonych przeze mnie badań, dotyczących sposobu funkcjonowania rodzin migracyjnych w kontekście codziennych doświadczeń rozłąki i świątecznej bliskości¹. Za istotne, aby dokonać jak najpełniejszej charakterystyki kultury dnia codziennego i świątecznego, uznałam zaprezentowanie zachowań obecnych w rodzinach migracyjnych, symbolicznych przedmiotów, a także swoistych obyczajów związanych ze świętami. Uzyskane wnioski są efektem szczegółowej i bardzo wymagającej analizy ogromnego materiału badawczego, jaki uzyskałam podczas wielogodzinnych wywiadów z członkami rodzin migracyjnych – rodzicami-migrantami, rodzicami pozostającymi w Polsce z dziećmi, dziećmi pozostającymi w kraju pochodzenia oraz osobami spokrewnionymi, które z różnych przyczyn częściowo przejmowały obowiązki migrującego rodzica. Członkowie rodzin migracyjnych podczas wywiadów przedstawiali bardzo przejmujące opowieści o doświadczeniach rodziny, ukazując trud stworzenia świątecznej atmosfery, określanej mianem „takiej jak kiedyś”, pomimo narastających konfliktów, poczucia osamotnienia i zmiany, jaka dokonała się pod wpływem rozłąki we wszystkich członkach rodziny

¹ Przedstawione w niniejszym artykule wnioski, dotyczące sposobu funkcjonowania rodzin migracyjnych, pochodzą z realizowanych przeze mnie badań, przygotowywanych w ramach rozprawy doktorskiej, zatytułowanej „Doświadczenie *eurosieroctwa* w biografii młodzieży z rodzin migracyjnych”. Zebrany materiał empiryczny nie był dotąd analizowany poprzez odniesienia do celebrowania czasu świąt religijnych w rodzinach migracyjnych.

oraz nowych relacji, które je łączyły. Zaprezentowana przeze mnie analiza badawcza, stanowi jak najbardziej dokładne odzwierciedlenie różnorodnych doświadczeń, związanych z przeżywaniem świątecznej obecności i codziennej rozłąki, którymi narratorzy podzielili się podczas wywiadów.

Badane rodziny emigrantów doświadczały przynajmniej dwukrotnej rozłąki między członkami rodziny, spowodowanej wyjazdami zarobkowymi jednego lub obojga rodziców² do pracy za granicę na terenie Unii Europejskiej. Warunkiem udziału w badaniu było spełnienie kryterium emigracji zarobkowej co najmniej jednego z rodziców, która trwała przynajmniej od dwóch lat³. Wśród badanych znalazły się dzieci migrantów w okresie adolescencji⁴ aktualnie doświadczające rozłąki z rodzicem/ami-migrantem/ami, ale również osoby będące obecnie w okresie wczesnej dorosłości, które miały za sobą wieloletnie doświadczenia rozłąki z rodzicami, także w okresie dzieciństwa i dorastania. Wprowadzenie „dorosłych” dzieci emigrantów zarobkowych do grupy narratorów, wzbogaciło materiał o historie opowiadane z dłuższej perspektywy czasu. Pozwoliło to na dokładne poznanie i całościowe ukazanie atmosfery świąt, spędzanych w rodzinach emigrantów zarobkowych, często charakteryzowanych w opozycji do codziennych doświadczeń rozłąki. Ze względu na biograficzny charakter prowadzonych badań do udziału w wywiadach zostały zakwalifikowane osoby, w których biografię w sposób znaczący i trwały, ich zdaniem, wpisała się poakcesyjna migracja rodziców, trwająca przynajmniej od dwóch lat. W podjętych przeze mnie badaniach dobór próby miał charakter celowy⁵. Łącznie moimi rozmówcami były 84 osoby. Autobiograficzny wywiad narracyjny stanowił jeden ze sposobów pozyskiwania

² W przypadku wyjazdów obojga rodziców, jeden z nich zwykle migrował sezonowo.

³ Biorąc pod uwagę wszystkich respondentów średni czas rozłąki emigracyjnej wśród badanych rodzin wynosił 16 lat. Najkrócej sytuacja emigracji, w jednej z badanych rodzin, trwała 4 lata, a najdłużej (w przypadku dorosłego badanego, doświadczającego rozłąki z rodzicem w przeszłości) 27 lat.

⁴ Okres adolescencji jest szczególnie interesujący do analizy ze względu na kształtowanie się w tym czasie światopoglądu oraz postaw religijnych, ponadto nadawany jest osobisty stosunek wobec religii, a praktyki religijne wynikają już z osobistego przekonania (Kuczkowski 1991, 77-78).

⁵ Rekrutacja uczestników do udziału w badaniu odbywała się za pośrednictwem szkół i uniwersytetu, gdzie uczniowie i studenci otrzymywali informację o możliwości udziału w badaniu, a także za pośrednictwem portalów społecznościowych (głównie Facebook – były to grupy zraszające emigrantów). Zdecydowana większość respondentów reagowała dużym zainteresowaniem prowadzonymi badaniami oraz chęcią włączenia w ich przebieg pozostałych członków rodziny, a także znajomych, którzy mają podobne doświadczenia. Wywiady najczęściej prowadziłam na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, rzadziej w miejscach publicznych, takich jak niezatłoczone i ciche kawiarnie oraz domy uczestników badania. W związku z poruszaniem podczas wywiadu rozmaitych treści, bogatych w różnorodne reakcje emocjonalne, każdy wywiad stanowił wielogodzinny materiał. Narratorzy w sposób bardzo otwarty, z dużym entuzjazmem, odnosili się do kwestii udziału w badaniu, mimo tego, że treść wywiadu często dotyczyła trudnych obszarów ich życia.

materiału badawczego. Wszystkie wywiady, kwestionariuszowe oraz narracyjne, przeprowadzałam samodzielnie, po to, aby przekaz o doświadczeniach biograficznych, związanych z migracją, był jak najszerzy i aby nie utracić pozawerbalnej, silnie emocjonalnej strony przekazu, która daje się najpełniej odczytać w bezpośredniej relacji z badanymi. Dzięki tym założeniom udało się pozyskać ogromny jakościowo i ilościowo materiał badawczy, który liczył 1373 strony znormalizowanego wydruku dosłownych wypowiedzi członków rodzin migracyjnych.

Dzieci emigrantów, które brały udział w badaniach, uczyły się w szkołach ponadpodstawowych (o zbliżonym poziomie edukacji szkolnej) na terenie wybranych województw (wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie, śląskie). Wybór terenu badań spowodowany był występowaniem poakcesyjnej emigracji zarobkowej o szerokiej skali i wysokiej stopy bezrobocia na tych obszarach. W badaniu wzięli udział zarówno mieszkańcy wsi, jak i miast do 20 tys. mieszkańców, rzadziej do 100 tys. mieszkańców. Jednak chciałabym podkreślić zdecydowanie jakościowy charakter prowadzonych przeze mnie badań, których celem była analiza doświadczeń i przeżyć, związanych z codziennością i świąteczną atmosferą w rodzinach migracyjnych bez względu na ich geograficzne ułożenie.

Pozyskany materiał do analizy uznaję za wieloaspektowy i wyczerpujący, na co niewątpliwie miało wpływ nastawianie respondentów do udziału w badaniach. Członkowie rodzin migracyjnych wyrażali radość i szczególne zadowolenie z zainteresowania ich codziennymi doświadczeniami rozłąki. Wielu badanych mówiło także o uldze, która pojawiała się po wywiadzie oraz po raz pierwszy odczuwanym zrozumieniu i docenieniu ich codziennego trudu, związanego z jednoczesnym byciem samemu i radzeniem sobie bez pomocy partnera/rodzica, przy konieczności tworzenia atmosfery wsparcia i gościnności podczas powrotów migranta do domu.

Narratorzy czas określany mianem świątecznego, utożsamiali głównie z okresem Świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy. Badani uważali, że jest to w ich rodzinach czas szczególnie, związany z obecnością migranta w domu i koniecznością stworzenia rodzinnej atmosfery. Takie przekonania odzwierciedlają także szersze badania, w których odnotowuje się, że Świąta Bożego Narodzenia i Świąta Wielkanocne mają szczególne znaczenie w społeczeństwie polskim. Jak wskazują dane CBOS (2021) wśród ankietowanych Polaków przeważają odpowiedzi podkreślające rodzinny wymiar Świąt Bożego Narodzenia. Natomiast „od prawie trzech dekad Polacy uważają Wielkanoc za święto przede wszystkim rodzinne, a dopiero w dalszej kolejności za święto religijne i miłą tradycję” (CBOS 2022). Raport przygotowany przez Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, przedstawiający wielowymiarowe zjawiska towarzyszące migracji polskich rodzin, prezentuje szczególną

rolę świąt jako okresu odwiedzin, czasu spędzanego razem pomimo codziennej rozłąki. Jak zauważają autorzy raportu członkowie rodzin migracyjnych właśnie podczas świąt wzajemnie się odwiedzają (Slany, Ślusarczyk i Pustulka 2017).

Obecność migranta w domu podczas Świąt Bożego Narodzenia oraz Świąt Wielkanocnych była przedmiotem rozważań wielu badanych, co wskazuje na znaczącą rolę tych okresów w życiu rodzinnym i ich silne wpisanie w tradycję, niezależnie od sposobu celebracji. Obok prezentowanych postaw wobec wyobrazonego sposobu świętowania członkowie rodzin migracyjnych przekazywali towarzyszące temu niedogodności i problemy, które znacznie ograniczały możliwości przeżycia tego okresu bez zakłóceń. Lęku przed tym, że migrant nie zdąży dotrzeć na czas, doświadczali zarówno partnerzy pozostający w Polsce, jak i dzieci migrantów. Dodatkowe obciążenie stanowiły konfrontujące rozważania nad atmosferą rodzinną, która zmieniała się pod wpływem rozłąki. Czas przygotowań do świąt, pomimo oczekiwań na zdarzenia życiowe, określone jako pozytywne, był dla członków rodzin migracyjnych trudny emocjonalnie. „Szczególnie, gdy praca za granicą uniemożliwia wspólną celebrację sytuacji, rozumianych jako tradycyjnie rodzinne. Dobrym przykładem są tu święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, przed którymi pociągi, samoloty i autostrady pełne są emigrantów śpieszących do ojczyzny, a brak możliwości powrotu postrzegany jest jako silny stresor i problem dla funkcjonowania rodziny” (Kołodziejczak 2014, 30).

Obchodzenie świąt wiąże się z zaspokajaniem różnorodnych potrzeb człowieka jednocześnie pełniąc określone funkcje. „Czas wspólnego przebywania i uczestniczenie we wspólnych rytuałach świątecznych, pełni ważną rolę spajającą, stanowi podłoże kształtowania się odpowiedzialności za drugą osobę. Ważne jest, by w życiu społecznym, zwłaszcza rodzinnym, nie żałować czasu na świętowanie” (Dyczewski 2012, 12). Klaus Zapotoczky (1998) dokonując rozważań nad społecznym znaczeniem świąt, analizuje ich funkcje. W niniejszym artykule wskazania autora traktuję jako ramę analiz, implementując zaproponowaną przez niego socjologiczną analizę znaczenia świąt dla życia rodzinnego, przedstawioną w formie tez, do ukazania znaczenia świąt dla życia rodzinnego emigrantów, którzy przeżywają codzienną rozłąkę ze swoimi bliskimi.

I. Święta budują strukturę życia codziennego

Jak zauważa Zapotoczky, kontinuum czasowe podzielone jest niedzielami oraz prywatnymi i publicznymi świętami. W rodzinach migracyjnych święta dodatkowo przeważnie nakładają się na harmonogram przyjazdów i wyjazdów.

dów migranta. Rodzina w czasie świąt jest gotowa potwierdzać przekonanie, że jest najważniejszą grupą społeczną, stąd obecność emigrującego członka rodziny jest w tym czasie niezwykle ważna. Narratorzy porównywali funkcjonowanie rodziny w rozłące do okresu permanentnego oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Badania wskazują, że członkowie rodziny migracyjnej żyją w stanie ciągłych przygotowań i oczekiwaniu na zbliżający się przyjazd lub wyjazd migranta, co dodatkowo jest potęgowane przez okres świąt, w który wpisany jest proces oczekiwania. W wypowiedziach badanych szczególnie często pojawiały się określenia: „czekać” i „czekanie”, które odzwierciedlały sposób funkcjonowania członków rodziny migracyjnej. Bardzo obszerne w treść były wypowiedzi badanych, odnoszące się do samej specyfiki „czekania” na migranta, która zmieniała się pod wpływem czasu rozłąki. Często w wywiadach pojawiała się także metafora rodzica jako niepożądanego gościa w domu – skrajnie określanego mianem intruza, którego obecność wywołuje ambiwalentne uczucia.

Świątecznym dniem, który stał się szczególnie po emigracji obojga rodziców, była niedziela, podczas której odbywała się cotygodniowa rozmowa z rodzicami podczas obiadu u dziadków (zob. Doiczman-Łoboda 2022, 54). Było to swego rodzaju wspólne, zapośredniczone cyfrowo spędzanie czasu. Krzysztof Podemski (2010, 189) nazywa to *quasi* uczestnictwem migranta w codziennym życiu rodziny, ale wskazuje, że „[...] owe wirtualne czy potencjalne współdzielenie przestrzeni, czasu i doświadczeń nie zmienia podstawowego faktu, jakim jest życie w realnie różnych światach”.

Niedzielne popołudnie lub wieczór wielu badanych kojarzy z nerwową, napiętą i chaotyczną atmosferą, krótko przed ponownym wyjazdem rodzica za granicę. Dynamiczne pakowanie toreb, gotowanie jedzenia, które pakowano w słoiki, zbieranie różnych przedmiotów i stres wśród domowników, były oznakami zbliżającej się ponownie rozłąki i kolejnej reorganizacji życia rodzinnego. Szybko następujące po sobie przejścia ze stanu doświadczeń braku rodzica do obecności i z jego obecności do kolejnego braku, wywoływały nerwowość i chaos wśród członków rodziny przypadające zwykle na niedzielne popołudnia.

Dla dzieci emigrantów najważniejszymi datami w roku były daty powrotów i wyjazdów rodzica, wiążące się ze zmianą atmosfery domowej. Zdecydowanie dla narratorów najważniejszymi datami były te, które wiązały się z przebywaniem całej rodziny wspólnie, najczęściej podczas Świąt Bożego Narodzenia. Dla dzieci migrantów najważniejsze było poczucie pewności, że migrant nie zaskoczy rodziny swoją nieobecnością. Z badań wynika, że w rodzinach migracyjnych, w których powroty rodzica podczas świąt przypominały beztroski czas, pełen rozrywek – postać rodzica-migranta była idealizowana przez dzieci. Obraz rodziny był wówczas tworzony przez narratorów na

zasadzie kontrastów między długą, smutną, cichą codziennością, związaną z nieobecnością rodzica i intensywnym, przyjemnym, świątecznym czasem powrotu. Idealizowanie rodzica-migranta następowało po dokonaniu racjonalizacji, doświadczeniu materialnego zabezpieczenia przez rodzica, przyjęciu prezentów, które otrzymało się „dzięki rozłące”. Idealizowanie rodzica przez dzieci nie było jednak stałe. Gloryfikacja migranta była swoistą strategią broniącą przed skrajnie negatywną opinią o rodzicu realnie nieobecnym w życiu bliskich. Wypracowany model funkcjonowania rodziny polegał na sprawianiu podczas świąt wrażenia szczęśliwej, aktywnej i zajętej rodziny. Badania wskazują na zmienność tego modelu w zależności od czasu rozłąki. Sytuacja starań o wyjątkowość wspólnego czasu charakteryzowała rodziny, w których rozłąka trwała do około 5 lat. Po przekroczeniu granicy 6 lat spędzonych w rozłące badani opisywali coraz bardziej konfrontujące z destrukcyjnym wpływem migracji przekonania na temat własnej rodziny i świątecznej atmosfery, którą coraz trudniej było osiągnąć.

Badania wskazują, że członkowie rodzin migracyjnych pozostający w kraju, doświadczają poczucia zupełnego podporządkowania życia rodzinnego potrzebom migranta także podczas świąt. Słowa badanych jednoznacznie wskazują na poczucie owładnięcia przez kwestię migracji i organizowanie spędzania świąt w taki sposób, by był najbardziej atrakcyjny dla wyjeżdżającego z pominięciem potrzeb członków rodziny. Kwestię zmiany specyfiki czekania na migranta w sposób jednoznaczny odzwierciedla wypowiedź jednej z badanych:

Tata wracał do domu, więc wszystko było poukładane, posprzątane. Zawsze wracał przed świętami na przykład na ostatnią chwilę, gdzie prezenty były popakowane, choinka ubrana, wszystko było, koszula wyprasowana czekała, w ten sposób to wyglądało. Od jakiegoś czasu [...] ja się boję po prostu. Boję się tych kłótni, boję się nerwowych sytuacji i nie czekam (CR.12.M.K)⁶.

Najważniejszą częścią Świąt Bożego Narodzenia dla członków rodzin migracyjnych była Wigilia, do której celebrowania najczęściej nawiązywali badani, mówiąc o tradycyjnych, co roku powtarzanych zachowaniach, miej-

⁶ Rozwinięcie oznaczeń respondentów:

- CR – członek rodziny,
- Liczba – numer wywiadu,
- M/O/K – matka/ojciec/krewny przejmujący opiekę nad dziećmi,
- M/K – mężczyzna/kobieta,
- A – respondent aktualnie doświadczający rozłąki z migrantem, będący w okresie adolescencji,
- P – respondent doświadczający rozłąki z migrantem w przeszłości (w okresie adolescencji), aktualnie będący w okresie młodości,
- Liczba – numer wywiadu.

scach, przedmiotach. Podczas narracji tworzyli historie o tym, jakie powinny być tzw. „prawdziwe święta”, z jednej strony kładąc nacisk na obecność wszystkich domowników, z drugiej mówiąc o atmosferze, której ich zadaniem brakuje w ich domu – wyrażającej więzi i relacje rodzinne. Wypowiedzi badanych często odnosiły się do charakteryzowania własnych świąt w opozycji do świąt spędzanych przez tzw. „dobrą rodzinę”, tworząc przy tym podziały na rodziny doświadczające rozłąki migracyjnej i takie, które doświadczeń emigracyjnych nie posiadają (por. Beck, Beck-Gernsheim 2013, 254-256). Odtwarzanie pewnych zachowań i doświadczeń każdego roku, dawało badanym poczucie stałości i przewidywalności, co jest szczególnie ważne w rodzinach wpisanych w wymóg elastycznego reagowania na zmiany ze względu na brak rodzica. „Wytworzenie pewnej oczekiwanej powtarzalności segmentów zdarzeń rodzinnych, powoduje jego przewidywalność, co sprzyja poczuciu bezpieczeństwa u członków rodziny” (Taranowicz 2021, 273). Ta powtarzalność uwzględnia przede wszystkim aspekt nieobecności i obecności migranta w domu. W rodzinach migracyjnych szczególny nacisk położony jest również na przygotowanie potraw wigilijnych, które lubi migrant. Członkowie rodzin podkreślają oczekiwanie wspólnego życia w domu, wymieniając się życzeniami podczas dzielenia się opłatkiem, często odnoszą się do wspólnej wizji przyszłości. Przed świętami oczekują na wspólne ubieranie choinki lub skrajnie – przygotowują wszystko przed przyjazdem migranta do domu, by ten mógł po powrocie tylko odpoczywać.

2. Święta umożliwiają odejście od „normalnego życia”

Czas świąt przełamuje codzienną rutynę i monotonię. W tym okresie zmieniają się reguły postępowania, zostają one zastąpione innymi, często tzw. obyczajami wentylowymi, które są zabronione w „codziennym czasie”, ale dopuszczalne w czasie świąt (Zapotoczky 1998, 60). Święta Bożego Narodzenia, nawet w rodzinach migracyjnych o słabych, skonfliktowanych więziach, były czasem szczególnie docenianym, głównie dlatego, że schemat obchodzenia świąt, ograniczający dowolność i wprowadzający pewne wymogi zachowań ułatwiał rodzinie „bycie razem”. Powtarzalność rytuałów świątecznych i ich przewidywalność w znacznej mierze pozwalała na ułatwienie pełnienia roli i mały margines swobody (wspólna wigilia, wręczanie prezentów, powtarzalność potraw, wspólna pasterka), który niezachowany mógłby być powodem ujawnienia dysfunkcjonalności w rodzinie. Jednak wielu badanych wskazywało na duże koszty emocjonalne, które ponoszą indywidualnie podczas świąt, by unikać konfrontujących stwierdzeń i konfliktowych tematów rozmów.

Badania Iwony Taranowicz (2021, 276), dotyczące znaczenia świąt dla młodych, polskich rodzin, także wskazują na to, że Boże Narodzenie jest „najważniejszym rytuałem rodzinnym, podtrzymującym i utrwalającym więź, rodzinną wspólnotę, i przynależność do niej”. Podstawowe znaczenie świąt dla młodych, polskich rodzin wyrażane było przez respondentów jako utrwalanie wspólnoty rodzinnej, a rytuały interakcyjne określane jako budujące więzi, przynależność i tożsamość. Autorka wskazuje, że badani kładli nacisk na bycie razem także w sensie fizycznej, przestrzennej bliskości bez względu na to, co robią, chcieli być po prostu razem. Nie wyrażali obaw przed sytuacjami zagrażającymi wspólnemu spędzaniu świąt w przeciwieństwie do tak często deklarowanych przez członków rodzin migracyjnych.

3. Święta mają swoją okazję

Pewne wydarzenia stwarzają okazję do obchodzenia świąt. Powroty rodziców były w ocenach różnicowane ze względu na czas rozłąki. Szczególnymi datami były powroty rodziców przez pierwsze lata rozłąki (pierwsze trzy lata, a szczególnie pierwszy rok), które wiązały się ze specjalnymi przygotowaniami (posiłki, sprzątanie, organizowanie czasu). Badani opowiadają o wyczekiwaniu na ten wyjątkowy dzień powrotu rodzica, często do późnych godzin nocnych. Zarówno dzieci, jak i pozostający w kraju rodzice, a także migranci sami wskazywali na podobieństwa powrotów do domu na czas świąt Bożego Narodzenia lub Wielkanocy. Poza specjalnymi przygotowaniami często zapraszani byli krewni i przyjaciele, aby mieć możliwość spotkania z migrantem. Wraz z upływem czasu powrót migranta do domu stawał się coraz bardziej codziennym wydarzeniem.

4. Przestrzenno-czasowy wymiar świąt

Szczególne znaczenie w czasie świąt ma specjalnie zorganizowana przestrzeń, udekorowanie pomieszczeń oraz sam okres przygotowań – tzw. „święty czas”. Ważny jest także ogólny scenariusz, określający przebieg – kto i kiedy, w jaki sposób uczestniczy w święcie. Nieobecność rodzica-migranta podczas ważnych uroczystości i spotkań rodzinnych była szczególnie konfrontująca z doświadczeniem rozłąki i poczuciem osamotnienia. Narratorzy opowiadali o odczuwanych przykrych emocjach w związku z doświadczanym brakiem rodzica. Emigracja była przyczyną niepewności spowodowanej obawą przed nieoczekiwanymi wydarzeniami. Przeżywanie ich mogłoby odbywać się bez

obecności rodzica, który po prostu nie zdąży wrócić na czas. Doświadczenie braku rodzica było dla wielu bolesne, wskazuje na to jedna z wypowiedzi:

Tak, tak, bardzo brakowało [mamy – przyp. NDŁ]. Wiele razy po rodzinnych uroczystościach na przykład przychodziłam do domu, czy do pokoju i siadałam w kącie, i płakałam (P.2.K).

Prowadzone przeze mnie badania, jednoznacznie wskazują, że wprawdzie indagowani posługują się kategoriami święta, jednak nie zawsze mają wówczas na myśli rytualny wymiar obchodzonych wydarzeń. Czas świąteczny w narracjach badanych jest utożsamiany z czasem wolnym (weekendem), bardzo często nie ma w nich przekazów na temat sacrum. Jak wskazuje Teresa Olearczyk (2008, 47) „Wychowanie w rodzinie jest zakorzenione w systemie wartości, tradycji, obyczajowości”. Badani sami nie tworzyli opowieści o tradycjach i obrzędach. Ponadto, respondenci przywołują czas rozmów w czasie bycia razem, ale nie wskazują na ich tematy, podkreślając jedynie, że były sztuczne i kłopotliwe. Chociaż czas podczas świąt spędzany w rodzinnym gronie uznawany był za wyjątkowy i radosny, to badani po dłuższej refleksji nad tą kwestią stwierdzali, że jest przyczyną stwarzania pozorów rodzinności i wymuszonych rozmów, co jednoznacznie prezentuje poniższa wypowiedź:

Niby fajnie, ale też tak sztucznie, bo każdy był sztucznie miły dla siebie (A.19.M).

Czas świąteczny często przez badanych opisywany jest jako czas zakupów, gotowania i jedzenia. Dla partnerów, pozostających z dziećmi w kraju pochodzenia, był on często rozczarowujący i ograniczany jedynie do aspektów materialnych. Konsumpcja i otrzymywanie wielu prezentów były częstym elementem wypowiedzi respondentów, co stanowiło dla nich namacalny dowód zmiany – poprawy sytuacji finansowej rodziny. Dla dzieci emigrantów poza konkretnymi prezentami, które otrzymywali i opisywali, istniały pewnego rodzaju symboliczne przedmioty, takie jak torba albo portfel, w którym przechowywane były przywiezione z zagranicy pieniądze, stanowiące symbol obecności rodzica w domu.

Co ciekawe, mimo deklarowanych przemian w obrzędowości, respondenci niezmiennie podtrzymują wspólnotowy, rodzinny wymiar świąt. Badani święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne spędzali w kraju pochodzenia, wskazując na rolę tradycji i konieczność spotkania z dalszymi członkami rodziny. Wizja wyjazdu na okres świąteczny do kraju emigracji była dla badanych zbyt konfrontująca ze zmianą jaka dokonuje się w ich życiu. Święta, zdaniem narratorów, musiały być obchodzone w Polsce, by zachować minimum tradycji

rodzinnych. Z drugiej strony, szczególnie żony pozostające w kraju z dziećmi, wskazywały na brak zaproszenia do kraju emigracji ze strony mężów. Rodzaj podsumowania dla tych rozważań zwykle stanowiło stwierdzenie członków rodzin migracyjnych, że niezależnie od miejsca pobytu cała uwaga i tak ogniskowałaby się na migrującym rodzicu/partnerze. Co interesujące, to zwykle matki i żony, nawet te sezonowo migrujące do pracy za granicę, były obciążane odpowiedzialnością za stworzenie atmosfery świąt i rodzinności, a także przygotowaniami (por. Bella 1992).

5. Święta wymagają wspólnoty i ją tworzą

Podczas pierwszych lat spędzonych w rozłące, do świętowania zwykle zapraszani byli wszyscy członkowie rodziny, także tej dalszej, która podczas świąt dokonywała obserwacji i oceny sposobu funkcjonowania rodziny migracyjnej. Ta kontrolna funkcja, podejmowana przez krewnych, wymagała jednoznacznej postawy wobec osób oceniających życie w rozłące. Emigracja jednego z członków rodziny i pozostawienie małżonka z dziećmi w kraju pochodzenia, często były powodem do zupełnego zerwania kontaktów z rodziną (poza domownikami) i zaprzestania spotkań w okresie świąt. Powodem tego był między innymi fakt, że podczas rodzinnych spotkań najbliżsi członkowie rodziny migracyjnej spotykali się z jawną krytyką i przykrymi komentarzami piętnującymi emigrację, a szczególnie pozostawienie bliskich w domu, co prezentuje poniższy cytat:

Natomiast gdy mój tata zaczął właśnie wyjeżdżać, to ten kontakt nagle się urwał i tak naprawdę go nie było, bo to było też tak, że nie wiadomo czy akurat tata był, jak te spotkania się odbywały i to było tak, że moja mama nie chciała tam chodzić zbyt sama, bo mówiła że by się czuła niekomfortowo i też przejawiały się takie rzeczy, że... Takie jakby obgadywanie, że mój tata wyjeżdża i takie tam, tak za plecami to było i po prostu mojego tatę to zdenerwowało i jakby te spotkania zostały odcięte, i już nie chodziliśmy [do rodziny podczas świąt] i w sumie do tej pory nie chodzimy (A.13.K).

Święta ponadto były częstą okazją do sporów między domownikami. Stwarzanie swego rodzaju pozorów bliskości podczas powrotów, skłaniało dzieci emigrantów do refleksji nad łączącą ich z rodzicem więzią. Wymuszone pytania ze strony rodzica, których treść nie przystawała do aktualnej rzeczywistości przeżywanej przez dzieci, były wyrazem braku wspólnych tematów i niewiedzy o bieżącej sytuacji dziecka. Wypowiedzi członków rodzin migracyjnych

odzwierciedlają cykliczny rytm życia i wskazują na codzienną nieobecność i świąteczną obecność migranta, która ma konfliktogeny charakter. Wypowiedzi rodziców, pozostających z dziećmi w kraju pochodzenia, wskazywały na trudy wychowawcze w związku ze „świąteczną” obecnością migranta, który chcąc często wynagrodzić swoją nieobecność stawał się sprzymierzeńcem dziecka, na przykład kwestionując decyzje drugiego rodzica.

6. Święta dynamizują społeczeństwo i jego instytucje

W rodzinach migracyjnych święta są szczególną okazją do refleksji nad codziennością. „Gdyby święto, uroczystość, niewiele różniły się od dnia powszedniego, gdyby święto i dzień powszedni były takie same i to samo znaczyły, nie tylko dzień powszedni pozbawiony byłby uciążliwości, ale i święto pozbawione byłoby radości i niezwykłości” (Zapotoczky 1998, 62). Podczas składania życzeń świątecznych narratorzy wspominali o życzeniach kierowanych do rodzica-migranta, by został w kraju, w domu. Mimo tego że kluczowe daty w roku kalendarzowym badani wiążą z powrotami rodzica z zagranicy, podczas najważniejszych chwil w życiu dziecka rodzic-migrant był zwykle nieobecny. Rodzic-migrant jest centralną postacią wielu doświadczeń w rodzinie. Tak samo silnie znaczący jest czas jego obecności, jak i jego braku. Zwykle jednak ta diada: obecność – nieobecność jest analizowana nie poprzez wzajemne relacje, ale przez wydarzenia życiowe, których był on lub mógłby być świadkiem. To wspólnota przeżyć tych samych wydarzeń jest najważniejszym punktem odniesienia członków rodziny i dzieci. Zwykle jest ona konfrontowana z niemożnością nadrobienia doświadczeń w sytuacji rozłąki. Tęsknota jako uogólniona emocja dotyczy ogólnej kategorii wydarzeń, takich jak wspólne wakacje, święta, co ma odzwierciedlenie w jednej spośród wielu wypowiedzi:

Tata nie był złym człowiekiem nigdy, także zawsze tam jakoś rekompensował nam, może nie w takim stopniu jak ja bym chciała, bo jednak takie materialne rzeczy, to jednak nie zastąpią dzieciństwa, ale myślę że mam wspomnień dużo, z jakichś wyjazdów czy nawet wspólnych świąt (P.20.K).

Badania wskazują na dwie kategorie sytuacji, w których najbardziej brakuje dzieciom rodzica-migranta. Przede wszystkim są to różnego rodzaju święta oraz codzienne sytuacje, w których rodzic nie uczestniczy. Doświadczany brak potęgowany jest społecznie wytworzonym skryptem świętowania, obrazem obchodzenia świąt, skoncentrowanym wokół powinności spędzania czasu wspólnie, ze wszystkimi domownikami.

7. Święta są elementem porządkującym

Okres świąt wyznacza dualizm pracy i świętowania. Spotkania w rodzinnym gronie, nie tylko domowników, ale również dalszej rodziny odbywały się głównie w ramach świąt wyznaczonych przez rok liturgiczny Kościoła katolickiego. W wielu rodzinach obchodzone były także urodziny i imieniny, podczas których często brakowało obecności rodzica-emigranta. Hucznie obchodzone święta, we wspólnym, rodzinnym gronie kompensowały poczucie straty i były też argumentem, który wzmacniał podtrzymywanie przekonań, że rozłąka nie jest sytuacją tragiczną. Jak wskazuje Janiszewski (1976, 75-76):

[...] rozłąka stanowi, moim zdaniem, pewien obiektywny stan rzeczy, związany z oddaleniem się przestrzennym i odseparowaniem czasowym jednych ludzi bliskich od drugich. [...] stanowi również niezwykle złożony zespół przeżyć i postaw psychicznych, spowodowanych zerwaniem się bezpośrednich więzi duchowych w wyniku fizycznej nieobecności bliskich dla siebie ludzi. W skład tych przeżyć i postaw wchodzi m.in. poczucie osamotnienia, tęsknota, nostalgia itp. Stany duchowe.

Czas spędzony z bliskimi i z rodzicem, który na co dzień mieszka poza domem był dla badanych wyjątkowy, głównie utożsamiany z radością, rozmowami, wspólnym jedzeniem. Większość badanych wskazywała na odbywające się rozmowy z bliskimi, podczas tego szczególnego czasu, jednak pytani o ich tematy nie potrafili przybliżyć ich treści:

Oj to były bardzo huczne spotkania rodzinne i zazwyczaj były, zaczynając z rokiem kalendarzowym to oczywiście były święta, Sylwester to zawsze była cała rodzina i tata, i wujkowie, to wszyscy spędzali u nas zawsze Boże Narodzenie. To z dwadzieścia osób było co najmniej. Zawsze na Wielkanoc wszyscy byli i w wakacje jakoś tak się zgadywali, że też jakiś czas w wakacje, tylko że nikt z nas nigdzie nie wyjeżdżał tylko wszyscy spędzaliśmy je u nas. Jakiegoś grilla robiliśmy czy po prostu razem byliśmy. I potem już nie było czegoś takiego, że na urodziny żeby ktoś przyjeżdżał, nie, zawsze tylko święta i taki moment wakacji (A.17.K).

Dla wielu rodzin migracyjnych czas świąt był jedynym momentem, podczas którego gromadzili się wszyscy domownicy. W rodzinach migracyjnych, w których rozłąka trwała wiele lat, miało miejsce swoiste tworzenie indywidualnych przestrzeni funkcjonowania. Poszczególni członkowie rodziny również siebie określali jako indywidualne, mało powiązane ze sobą jednostki, które nie są ze sobą spójne, którym nie towarzyszy poczucie wspólnotowości, a dodatkowo, które muszą liczyć tylko na siebie. Ten rodzaj jednostkowego sposobu codziennego funkcjonowania był obecny w wielu narracjach, zarówno członków rodzin pozostających w kraju pochodzenia, jak i samych migrantów.

8. Konieczność i znaczenie świątecznego nastroju

Święta cechuje specyficzny nastrój, a tworzenie świątecznego nastroju wynika z odpowiednich pomieszczeń, gości, wyznaczenia organizatorów, muzyki. Czas świąteczny dla respondentów kojarzył się głównie z prezentami. Otrzymywane prezenty i drobiazgi z czasem trwania emigracji rodzica coraz bardziej traciły na znaczeniu. Nagromadzona w czasie częstotliwość ich otrzymywania, powodowała ich dewaluację. Otrzymywane prezenty nie stanowiły rekompensaty poczucia osamotnienia i doświadczanego braku rodzica. Jednak dla otoczenia społecznego prezenty, jakie otrzymują dzieci migrantów, stanowią zadośćuczynienie za rozłąkę i są powodem, dla którego powinny one być wdzięczne rodzicowi-migrantowi. Święta po emigracji rodzica kojarzone były szczególnie z przywożonymi z zagranicy prezentami, które nie były dostępne w Polsce albo były typowe dla kraju emigracji. Emigracja zarobkowa rodziców pozwalała na zorganizowanie świąt, kupienie jedzenia i prezentów, na które nie stać było rodziny przed wyjazdem. Dla badanych oznaczało to, że mogą kupić produkty do przygotowania świątecznych dań bez wymuszonego kalkulowania. W tym sensie wyjazdy zarobkowe za granicę były swego rodzaju przyczyną swobodnych spotkań rodzinnych. Pieniądze zarobione w kraju przyjmującym, pozwalały na zaproszenie rodziny i możliwość spędzenia czasu świąt – jak określali to respondenci – jak przeciętna, polska rodzina. Kwestię tę prezentuje szczególnie poniższa wypowiedź:

Właściwie jak za granicą pracowała mama, to było stać na, na, na takie... było nas stać na, na, na, na różne prezenty, bo wcześniej to było trudno, bo było, była trudna sytuacja finansowa i no, trzeba było po prostu, musieliśmy z bratem być tego świadomi, że, że, że rodziców, rodziców nie stać na, na, na niektóre rzeczy, na prezenty i tak dalej..., że tylko skromne czasami po prostu były te, te urodziny czy święta i tak się po prostu przyzwyczailiśmy od małego. Właściwie to już właśnie od najmłodszych lat, bo rodzice wcześniej nie wy... tak nie wyjeżdżali za granicę, więc trochę czasami było ciężko, a potem no, jak mama zaczęła wyjeżdżać, no to, to już mogliśmy trochę sobie pozwolić na, na coś więcej na kupowanie jakiś czy prezentów, czy, czy, czy chociażby po prostu coś więcej do jedzenia, że, że nie musimy zaciskać pasa jakoś tam (P.5.M).

Dla migrującego rodzica czas się „zatrzymał”, towarzyszy mu poczucie, że wraca do stałej, niezmiennionej rodziny, która ciągle w taki sam sposób funkcjonowała podczas jego nieobecności:

W święta [odbywały się spotkania rodzinne – przyp.]. Ale myślę że teraz tak z biegiem czasu jak na to patrzę, to myślę, że nie było takiej więzi już po prostu i że te pytania nie były jednak takie, bo ja siedziałam na przykład koło taty,

w pewnych momentach, nie wiem, dwa lata temu, trzy, ja miałam wrażenie, że ja nie mam z nim o czym rozmawiać po prostu, że on myśli dalej, że ja, nie wiem, do gimnazjum chodzę czy do liceum, że nie było tematów. On wiedział co się w ogóle u mnie w życiu dzieje, czy ja mam chłopaka, czy ja mam przyjaciółkę, gdzie ja pracuję (P.20.K).

Pomimo wielu refleksji, które pojawiają się podczas świąt na temat relacji łączących członków rodziny migracyjnej badani nie rozmawiali ze sobą na ten temat. Konsekwencje rozłąki stawały się tematem tabu, a sytuacja wywiadu była dla wielu badanych pierwszą, podczas której dzielą się własnymi przemyśleniami na temat rozłąki emigracyjnej. Szczególnie pozostające w kraju żony migrantów mówiły o milczeniu mężów na prośby dotyczące powrotu lub dokonywanie bilansu zysków i strat w związku z emigracją. Taki rodzaj milczenia może stanowić swojego rodzaju ucieczkę od problemów, obronę przed trudnościami, które wypowiedziane mogłyby wzmocnić poczucie negatywnej sytuacji (Oliwa-Ciesielska 2021).

Zakończenie

Zdaniem Emila Durkheima życie społeczne przenikają elementy religijne, natomiast społeczna funkcja religii odpowiada za tworzenie, utrzymywanie i umacnianie więzi w społeczności (Jacher 1973). Dla członków rodzin migracyjnych istotą Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy była wspólna obecność i atmosfera wskazująca na spójność, przewidywalność, potwierdzająca tożsamość. Choć dla wielu badanych święta nie były takie, jakich oczekują, to jednak stawały się często jedyną sytuacją potwierdzenia przynależności do rodziny dla wszystkich jej członków. Święta zdawały się bardzo często dawać nadzieję na powrót migranta do domu, pomagały przetrwać pewne trudności i wzmocnić często osłabione więzi. Religia i święta mogą dać człowiekowi odpowiedź na nurtujące pytania o przyszłość, sens i istotę życia (Giddens 2012). Wobec tego, doświadczana przez członków rodzin migracyjnych niepewność, właśnie w czasie świąt, także podczas praktyk religijnych, mogła zostać ukojona.

Narracje wokół świąt, tworzone przez członków rodzin migracyjnych, były często bardzo ambiwalentne. Brak zadowolenia z okresu świątecznego wynikał z tego, że pewne rytuały, a więc czynności pozostające w relacji do symboli były zastępowane zachowaniami rytualnymi, nawykowymi, powtarzalnymi zachowaniami w stereotypowej formie (Piwowarski 1983). Rytuały są istotnym czynnikiem, regulującym kontakty jednostek z rzeczami świętymi-

mi (Jacher 1973). Dla członków rodzin migracyjnych często stanowiły one pewnego rodzaju machinalnie odtwarzane postępowanie, które bardziej niż do Boga zbliżały do poczucia stabilizacji, odtwarzanie pewnego schematycznego funkcjonowania, do którego członkowie rodziny przywykli. Wielu badanych wspominało o indywidualnym praktykowaniu religijności, o modlitwach wygłaszanych we własnych domach, głównie mających formę próśb skierowanych do Boga o zmianę relacji z migrantem, o poprawę atmosfery domowej, co pomagało im w skupieniu i wyciszeniu, a jednocześnie było formą radzenia sobie z trudami i ponoszonymi kosztami emocjonalnymi (por. Ciesielski 2021). Norman Goodman (2001) wskazuje, że religia może zapewniać wsparcie emocjonalne i jest szczególnie ważna w okresie kryzysu, niepewnej rzeczywistości.

Celem niniejszych analiz nie było ustalenie poziomu zaangażowania religijnego rodzin doświadczających rozłąki emigracyjnej. Wypowiedzi badanych dotyczyły głównie wymiaru ideologicznego, praktyk religijnych, rzadziej wymiaru doświadczeń i wymiaru intelektualnego religijności (Stark, Glock 1998). Zdecydowana większość narratorów w swoich biografiach prezentowała określony światopogląd teologiczny i uznawała prawdziwość dogmatów, wskazując także na pewne akty pobożności, w formie obrzędów i praktyk, ponadto częściowo dzieląc się uczuciami i doznaniem. Zdecydowanie częściej narracje badanych opisywały swego rodzaju sentyment religijny, który według Allporta (1976, 64), stanowi stabilny element życia psychicznego i definiowany jest jako „dyspozycja ukształtowana przez doświadczenie, do pozytywnego reagowania w pewien nawykowy sposób na wartości i zasady religijne”.

Biorąc pod uwagę charakterystykę religijności tradycyjnej, zaproponowaną przez Władysława Piwowarskiego (1996), z narracji badanych wynika, że religijność członków rodzin migracyjnych określić można jako częściowo zdystansowaną wobec Kościoła (selektywną, wybiórczą), co było widoczne w słabnącym udziale w praktykach religijnych: „Religijność sprywatyzowana, subiektywna i niewidzialna czy kulturowa zaczyna obecnie wyraźnie dominować w wyborze nieinstytucjonalnych form religijności” (Baniak 2021, 97). Co interesujące, członkowie rodzin migracyjnych do swoich narracji często wprowadzali wątki dotyczące indywidualnych praktyk religijnych, samotnych modlitw czy po prostu deklarowanej wiary w to, że w którymś momencie życia Bóg pomoże przetrwać trudy rozłąki. To samotne spędzenie czasu ze sobą, w połączeniu jedynie ze świętym obiektem dawało, choć na chwilę, poczucie skoncentrowania na sobie i własnym dobrostanie, w przeciwieństwie do świąt, podczas których, wbrew własnym oczekiwaniom, członkowie rodzin migracyjnych doświadczali przekonania, że święta, tak jak codzienność, są czasem dla migranta i koncentracji na jego komforcie i oczekiwaniach. Jak wskazują

badania, migranci są przekonani o ingerowaniu w ustalony przez członków rodziny porządek i rytm życia na czas swoich powrotów, na co wskazuje m.in. jedna z wypowiedzi badanych:

Ja do dzisiaj mam skurcze żołądka w momencie, kiedy wiem, że już jadę w stronę domu, [...] wiem, że w domu zaczęli już to odbierać trochę inaczej „tata wraca, będzie zamieszanie” i niekoniecznie są to miłe uczucia. Ja po prostu zaburzałem tę przestrzeń (CR.14.O.M.M).

Rzadziej jednak, niż pozostający w kraju pochodzenia członkowie rodziny zauważają skrajną koncentrację uwagi na ich dobrobycie, a także zdecydowanie bardziej pozytywnie opisują doświadczanie świątecznej atmosfery i sam okres świąt.

Analiza wypowiedzi członków rodziny migracyjnej wskazuje z jednej strony na deklarację swoistego przywyknienia do codziennej rozłąki, a z drugiej na przekonanie, że do rozłąki nigdy nie da się przyzwyczaić. Odtwarzany w artykule obraz świąt w rodzinach migracyjnych został skonstruowany w oparciu o narracje dzieci emigrantów, rodziców pozostających z dziećmi w kraju oraz rodziców migrantów, a także ich bliskich. Artykuł ma na celu ukazanie sposobu postrzegania okresu świąt religijnych, będących jednocześnie rodzinnymi. Istotnym elementem było dla mnie, jakie znaczenie religii i świętom przypisują sami badani. Podczas prowadzenia wywiadów pojawiało się wiele emocjonalnych wypowiedzi narratorów, świadczących o trudnościach. Wypowiedzi były pełne przekonania o zmianie sposobu funkcjonowania rodziny, nawet podczas okresu świąt, który zbliżając się, dawał cykliczną, powtarzalną nadzieję na zmianę.

BIBLIOGRAFIA

- Allport, Gordon. 1976. *The individual and his religion. A psychological interpretation*. New York: Macmillan.
- Baniak, Józef. 2021. „Socjologiczne ujęcie zjawiska religii, religijności, duchowości i nowej duchowości”. *Konteksty Społeczne*, 2(18): 54-110.
- Beck, Ulrich i Elisabeth Beck-Gernsheim. 2013. *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bella Leslie. 1992. *The Christmas imperative: Leisure, family, and women's work*. Halifax, Nova Scotia: Fernwood Publishing.
- Ciesielski, Remigiusz T. 2021. „Oblicza prywatyzacji religijności w czasie pandemii”. *Przegląd Religioznawczy*, 2(280): 143-160.
- Doiczman-Łoboda, Natasza. 2022. *Granice rozłąki. Doświadczenia biograficzne młodzieży z rodzin migracyjnych*. Poznań: Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych.
- Dyczewski, Leon. 2012. „Święto i jego kulturotwórcza rola”. *Kultura i Społeczeństwo*, 4: 3-24.

- Dyczewski, Leon i Dariusz Wadowski. 1998. *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Giddens, Anthony. 2014. *Europa. Burzliwy i potężny kontynent*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, Anthony. 2012. *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goodman, Norman. 2001. *Wstęp do socjologii*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Jacher, Władysław. 1973. „Emila Durkheima koncepcja religii jako czynnika integracji społecznej”. *Studia Philosophiae Christianae*, 9/2: 43-62.
- Kołodziejczak, Sebastian. 2014. „Problemowy wymiar emigracyjnej tymczasowości”. *Studia migracyjne – przegląd polonijny*, 2: 25-40.
- Kuczkowski, Stanisław. 1991. *Psychologia religii*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie.
- Olearczyk, Teresa Ewa. 2008. *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Oliwa-Ciesielska, Monika. 2021. „Milczenie jako strategia komunikacyjna ludzi w kulturze ubóstwa”. *Teologia i Moralność*, 16, 1(29), 75-91.
- Piwowski, Władysław. 1996. *Socjologia religii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Piwowski, Władysław. 1983. „Socjologia rytuału religijnego. Zarys problematyki”. *Roczniki Nauk Społecznych*, XI, 1: 5-84.
- Podemski, Krzysztof. 2010. „Migranci powrotni jako powracający do domu”. W: *Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku. Analiza psychologiczno-pedagogiczna*, red. Halina Grzymała-Moszczyńska, Anna Kwiatkowska i Joanna Roszak. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Slany, Katarzyna, Magdalena Ślusarczyk i Paula Pustułka. 2017. *Polskie rodziny transnarodowe: dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*. Kraków-Warszawa: opracowanie przygotowane na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.
- Stark, Rodney i Charles Y. Glock. 1998. „Wymiary zaangażowania religijnego”. W: *Socjologia religii*. Antologia tekstów, red. Władysław Piwowski, 182-187. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Taranowicz, Iwona. 2021. „Tradycja i zmiana – rytuały bożonarodzeniowe i ich znaczenie dla młodych polskich rodzin”. W: *Zmiana społeczna, pandemia, kryzys. Konteksty empiryczne i teoretyczne*, red. Katarzyna Andrejuk, Izabela Grabowska, Marta Olcoń-Kubicka i Iwona Taranowicz, 267-284. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Zapotoczky, Klaus. 1998. „O znaczeniu świąt dla życia rodzinnego”. W: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. Leon Dyczewski i Dariusz Wadowski, 59-73. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Raporty badawcze:

- CBOS. 2021. Boże Narodzenie 2021, nr 163/2021, opracował Jonathan Scovil.
- CBOS. 2022. Wielki Post i Wielkanoc 2022, nr 53/2022, opracował Jonathan Scovil.

NATASZA DOICZMAN-ŁOBODA – doktor w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne, pracuje na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej. Jest psychologiem, psychoterapeutą, autorką kilkunastu publikacji naukowych dotyczących problematyki psychospołecznej. Była wielokrotnie doceniona, uzyskując liczne wyróżnienia i nagrody przyznawane przez różne gremia – do znaczących należą m.in.: Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa

Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce, stypendia naukowe rektora dla doktorantów, którzy legitymują się wybitnymi, publikowanymi osiągnięciami naukowymi. Brała udział w wielu projektach badawczych, w tym także o zasięgu międzynarodowym, będąc zarówno w roli członka zespołu badawczego, wykonawcy, jak i głównego realizatora badań (m.in. Centrum Badań nad Rodziną, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Narodowe Centrum Nauki). Zajmuje się problematyką sposobu funkcjonowania rodzin migracyjnych, postrzegania czasu, doświadczeń rozłąki, samotności i sieroctwa społecznego. Swoją wiedzę oraz kompetencje wykorzystuje niosąc pomoc potrzebującym, podejmując współpracę z wieloma instytucjami z obszaru pomocy społecznej, takimi jak: placówki opiekuńczo-wychowawcze, sądy, powiatowe centra pomocy rodzinie, regionalne ośrodki polityki społecznej.